

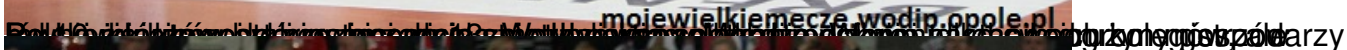
Kiedy na parkiecie spotyka się mistrz kraju z wicemistrzem, a kibice obu zespołów nie przepadają za sobą, to należy się spodziewać olbrzymich emocji. Mecz ZAKSA – Resovia odbył się w niefortunnym terminie, bo w środę o 20.30, czyli wtedy, gdy w TV puszczano szlagierowy mecz Ligi Mistrzów, Arsenal – Bayern. Mimo to kędzierzyńska hala wypełniła się po brzegi. Jeżeli na tym obiekcie dostawiane są trybuny, to znaczy, że mecz wzbudził duże zainteresowanie. Tak było właśnie na meczu z Resovią.



Mecz ZAKSA – Resovia dostarczył spodziewanych emocji, choć początkowa faza meczu tego nie zapowiadała. ZAKSA przystąpiła do tego meczu bez Boćka i Gladyra. Z kolei do składu Resovii wrócił już Ignaczak.











prapoczątku i pod koniec gry, a w tym czasie grupa kibiców w flagę chorwacką tańczyła z pokłonem. W tym czasie widać było, że chorwacy nie są zadowoleni z gry i swoje

